



Sygn. akt II CSK 59/09

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 18 czerwca 2009 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Iwona Koper (przewodniczący)

SSN Zbigniew Kwaśniewski

SSN Kazimierz Zawada (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa E.M. i I.N.

przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej „K.”

o uchylenie uchwał ,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 18 czerwca 2009 r.,

skargi kasacyjnej powodów

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 12 czerwca 2008 r., sygn. akt [...],

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Powodowie, domagali się uchylenia uchwały zebrania przedstawicieli pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej „K.”, podjętej w dniu 25 czerwca 2005 r. oraz utrzymanej nią w mocy uchwały rady nadzorczej z dnia 22 stycznia 2005 r., wykluczającej powodów z tej spółdzielni.

Sąd Apelacyjny zaskarżonym wyrokiem oddalił apelację powodów od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 30 listopada 2007 r., oddalającego ich powództwo.

Z ustaleń stanowiących podstawę zaskarżonego wyroku wynika, że wykluczenie powodów z pozwanej spółdzielni pozostawało w związku z pełnieniem przez nich funkcji w jednym ze społecznych komitetów osiedlowych, utworzonych na terenie działania tej spółdzielni. Powód był przewodniczącym Społecznego Komitetu Osiedla przy ul. Z., a powódka zajmowała się, na podstawie umowy zawartej z powodem, rozliczeniami finansowo-księgowymi spółdzielców objętych działalnością Komitetu. Zadaniem społecznych komitetów osiedlowych było m.in. przyjmowanie od członków środków finansowych przeznaczonych na gospodarowanie zasobami mieszkaniowymi, regulowanie należności do dnia piętnastego każdego miesiąca, prowadzenie w porozumieniu z główną księgową i zgodnie z właściwymi przepisami dokumentacji rachunkowej. Społeczny Komitet przy ul. Z. nie stosował się do zasad, według których miał działać. W szczególności powodowie z pominięciem zarządu zawierali umowy o remonty i sprzątnięcie budynków osiedlowych oraz gromadzili środki uzyskiwane z opłat wnoszonych przez członków na konto Komitetu, opłacając samodzielnie z tych środków faktury i zatrzymując na koncie, z powołaniem się na uchwałę Komitetu, część opłat przeznaczoną na pokrycie kosztów funkcjonowania zarządu i finansowanie mienia. Skutkiem zatrzymywania części opłat na koncie Komitetu było „zadłużenie się” Osiedla przy ul. Z. w stosunku do Spółdzielni.

W ocenie Sądu Okręgowego, podzielonej przez Sąd Apelacyjny, całkowity brak współdziałania Komitetu reprezentowanego przez powodów z zarządem

wyczerpywał znamiona postępowania uzasadniającego wykluczenie powodów z pozwanej spółdzielni.

Jako podstawę kasacyjną powodowie przytoczyli naruszenie przez Sąd Apelacyjny art. 24 §1 Pr. spółdz. w brzmieniu obowiązującym w chwili podjęcia zaskarżonych uchwał.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Artykuł 24 §1 Pr. spółdz. w brzmieniu obowiązującym w chwili podjęcia zaskarżonych uchwał stanowił, że wykluczenie członka ze spółdzielni może nastąpić w wypadku, gdy z jego winy dalsze pozostawanie w spółdzielni nie da się pogodzić z postanowieniami statutu spółdzielni lub zasadami współżycia społecznego; przyczyny wykluczenia powinien bliżej określać statut. Paragraf 14 ust. 2 statutu pozwanej spółdzielni dopuszczał wykluczenie członków z następujących przyczyn: umyślnego działania na jej szkodę i uszkodzenia jej interesom, uporczywego naruszania statutu, regulaminów i innych uchwał oraz uporczywego uchylania się od wykonywania istotnych zobowiązań.

W myśl utrwalonej w orzecznictwie wykładni art. 24 §1 Pr. spółdz. W brzmieniu obowiązującym w chwili podjęcia zaskarżonych uchwał, wykluczenie przez spółdzielnię członka stanowiło w stosunku do niego sankcję ze strony spółdzielni najbardziej radykalną, po którą mogła ona sięgnąć jako po ostateczność w przypadku dopuszczenia się przez członka szkodzącego spółdzielni bezprawnego i zawinionego zachowania się, z powodu którego dalsze jego członkostwo w spółdzielni nie dawało się pogodzić z celami i zadaniami spółdzielczości. Oceniając zasadność wykluczenia, należało zgodnie z tą wykładnią mieć na względzie przedmiot i cel danej spółdzielni. W szczególności ze względu na wyjątkowo drastyczne następstwa wykluczenia ze spółdzielni mieszkaniowej, zastosowanie tej sankcji w odniesieniu do członków spółdzielni mieszkaniowej w przypadkach nierzadko zdarzających się sporów z organami spółdzielni – najczęściej na tle wysokości należnych opłat – uzależniano od wcześniejszego podjęcia właściwego postępowania sądowego (najczęściej procesu o zapłatę), a samego toczenia tych sporów w zasadzie nie uznawano za zachowania się mające znamiona uzasadniające zastosowanie omawianego przepisu (por. wyroki

Sądu Najwyższego z dnia 12 października 2001 r., V CKN 461/00, OSNC 2002, nr 9, poz. 110, z dnia 10 października 2002 r., V CKN 1253/00, OSNC 2004, nr 2, poz. 22, i z dnia 26 września 2007 r., IV CSK 122/07, OSNC-ZD 2008, nr C, poz. 74, oraz cytowane w nich orzeczenia).

Przedstawiona wykładnia powołanego w skardze kasacyjnej przepisu zachowuje co do zasady aktualność także na tle jego obecnego odpowiednika, tj. – wskazanego błędnie przez Sąd Apelacyjny w zaskarżonym wyroku jako jego podstawa prawna – art. 24 §2 Pr. spółdz., stanowi on bowiem powtórzenie poprzednika ze zmianami w zasadzie jedynie terminologicznymi (zastąpieniem „zasad współżycia społecznego” „dobrymi obyczajami”) oraz doprecyzowaniem przesłanki winy (wyraźnym wymaganiami winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa po stronie wykluczanego członka spółdzielni).

W świetle powyższej wykładni, zawarte w skardze kasacyjnej twierdzenia o nie wystąpieniu w sprawie koniecznych przesłanek wykluczenia ze spółdzielni należy uznać za trafne. Choć działalność powodów w ramach Komitetu niewątpliwie naruszała postanowienia uchwał pozwanej spółdzielni oraz niektóre przepisy prawa, to jednak podstawą wykluczenia ze spółdzielni nie mogło być – jak wiadomo – jakiegokolwiek bezprawne postępowanie członka spółdzielni, lecz tylko takie, ze względu na które – gdy było ponadto zawinione (statut pozwanej spółdzielni wymagał winy umyślnej) – dalsze pozostawanie członka w spółdzielni nie dawało się pogodzić z postanowieniami statutu lub zasadami współżycia społecznego. Dokonane w sprawie ustalenia nie usprawiedliwiały przyjęcia, że postępowanie, ze względu na które powodowie zostali wykluczeni z pozwanej spółdzielni, miało znamiona uzasadniające zastosowanie tej sankcji. Z ustaleń tych wynika, że u podłoża sprawy leżał dość typowy w stosunkach spółdzielczych konflikt części członków pozwanej spółdzielni z zarządem, dotyczący prawidłowego zarządzania i gospodarowania mieniem spółdzielczym. Członkowie ci podjęli próbę urzeczywistnienia swoich wyobrażeń o oszczędniejszym funkcjonowaniu Spółdzielni w ramach utworzonego z inicjatywy organów Spółdzielni Komitetu. Bezprawnym działaniom powodów, jakie się z tym wiązały, pozwana spółdzielnia mogła i powinna przeciwdziałać za pomocą środków prawnych skierowanych przeciwko przyczynom tych działań oraz samym tym działaniom i ich skutkom.

Dlatego działań tych nie można było uznać za postępowanie wykluczające pogodzenie dalszego pozostawania powodów w pozwanej spółdzielni z jej statutem lub zasadami współżycia społecznego. Uwzględniając, że przedmiotem i celem spółdzielni mieszkaniowych jest zaspokojenie na określonych zasadach potrzeb mieszkaniowych członków, dalsze pozostawanie w spółdzielni mieszkaniowej mogło być, w świetle omawianej regulacji, wykluczone tylko ze względu na takie zawinione (w zasadzie umyślne – jak wiadomo, statut pozwanej spółdzielni wyraźnie tego wymagał) zachowanie się członka, które nie pozwalało na uzyskanie od niego należnych kwot wkładu lub opłat, mimo podjętych przez spółdzielnię kroków w celu ich wyegzekwowania, lub które nie pozwalało innym członkom, mimo podjętych przez spółdzielnię przeciwdziałających temu środków, na pełne korzystanie ze swych praw spółdzielczych. To, że działaniom powodów podejmowanym w ramach Komitetu można było przeciwdziałać we wskazany wyżej sposób, wykluczało wiązanie z tymi działaniami stanu niemożności uzyskania opłat należnych od członków reprezentowanych przez powodów, jak i stanu niemożności korzystania z pełni praw spółdzielczych przez innych członków.

Przegranie przez Spółdzielnię procesu wytoczonego kilku członkom uiszczającym opłaty na konto Komitetu o ponowną zapłatę opłat nie podważa tej oceny, lecz przeciwnie, potwierdza ją. W rozpatrywanych stosunkach spółdzielczych ma zastosowanie norma wynikająca z art. 452 k.c. Zgodnie z nią, dłużnik staje się wolny, gdy spełnił świadczenie do rąk wierzyciela lub osoby umocowanej do jego odebrania w jego imieniu, a jeżeli uiścił świadczenie do rąk osoby nie uprawnionej do jego przyjęcia – o tyle tylko, o ile wierzyciel potwierdził przyjęcie świadczenia lub skorzystał ze świadczenia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 28 maja 1999 r., III CKN 196/98, OSNC 2000, nr 1, poz. 8, i z dnia 27 kwietnia 2001 r., III CKN 368/00, OSNC 2002, nr 1, poz. 8). Przy prawidłowo stosowanym art. 452 k.c. podstawą oddalenia powództwa Spółdzielni przeciwko niektórym członkom o ponowną zapłatę opłat mogło więc być albo uznanie, że wcześniejsza zapłata nastąpiła do rąk osoby uprawnionej do jej przyjęcia (lub została potwierdzona przez Spółdzielnię), albo ustalenie, że choć wcześniejsza zapłata nie nastąpiła do rąk osoby uprawnionej, to Spółdzielnia z niej skorzystała.

Mając powyższe na względzie, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji.